

„ Marsz Lotników ”

Lotnik - skrzydlaty władca świata bez granic
Ze śmierci drzwi, w twarz się życiu głośno śmieje.
Drogę do nieba skraca, przestrzeń ma za nic,
Smutki mu z czoła pęd zwieje.

Refren:

Jak mocno silnik gra, jak śmiało śmigło tnie!
Już ginie pośród chmur najśmielszych orłów
niebotyczny ślad,
Nie straszny mrok i mgła, nie straszny wiatr, co dmie,
Jesteśmy od Ikara mędrsi o tysiące lat!

Czasem silnika konie ogniem się rozpala,
Przyczajone śmigło przytne spadochronu śliską nić.
Męczy się mózg i dłonie, serca w piersiach wałą,
Bośmy młodszy, chcemy zwycięstw, chcemy żyć!

A jeśli z nas

Ktoś legnie wśród szaleńcych jazd ,
Czerwieńszy będzie kwadrat,
Nasz lotniczy znak,
Znow pełny gaz!

Bo cóż, że spada któraś z gwiazd,
Gdy cała wnet eskadra pomknie na szlak.

A tych, co pozostali, trwoga nie przenika,
Radość skrzydła nam rozwija, nie przeraża z śmigieł krzyż.
Nigdy nie ścichnie w dali mocny głos silnika.
“Lecieć, a nie dać się mijać” - zawsze wzwyż.

Zawrót, korkociąg śmiały i silnika wycie
I wyrównanie, aż się zgięły kwiaty jasne,
Krań ziemi oszalały ginie w błękitcie,
Pięć części świata za ciasne,

Srebrne Kościuszki kosy lśnią na maszynie,
Kształt rogaływki na gwiazdzistym tle sztandaru,
Łączą się krajów losy w braterskim czynie,
Krew za krew, naród za naród !

Leć w górę znaku nasz! Nie trzeba wcale słów
Skrzydlaty klucz do sławy drzwi odmyka, orła mamy hart.
My Polski czujna straż, husarii dawnej huf,
Nie ścichnie nigdy w dali mocny głos silnika
Hej - na start!

- Zaszusanka, Aleksandra Agnieszka-



Magdalena Warszawa z Charbinowic
Szkoła Podstawowa
Im. Jana Pszczoły Wojnara
z Krzczonową
- uczennicą klasy VI
recytowała wiersz pt. Marsz Lotników